

Najście uzbrojonego komunisty na komisariat generalny w Gdańsku Aresztowanemu odebrano rewolwer i grubą kł

W biurze paszportowym generalnego komisariatu Rzeczypospolitej Polskiej w Gdańsku wydarzył się wczoraj następujący incydent:

Do jednego z urzędników podszedł jakiś osobnik i zażądał załatwienia całego szeregu swoich spraw.

Gdy urzędnik odpowiedział, że jest to niemożliwe — zainteresowany rzekł:

— Jestem komunistą. Radzę wam tę sprawę załatwić w ciągu 20 minut. Ja tu przyjdę z dobrym rewolwerem spytać się czy już zrobione.

Do słów nie przywiązywano większego znaczenia. Sądzono, że jest to umysłowo chory i więc do biura nie przyjdzie.

Zaledwie jednak minęło 20 minut, groźny interesant zjawił się trzymając w jednej ręce rewolwer, a w drugiej zaś grubą debowy kł.

Wobec widocznego niebezpie-

czeństwa wezwano policję gdańską, która natychmiast przybyła samochodem.

Wojowniczego komunistę aresztowano. Rewolwer i kł skonfiskowano celem dołączenia do akt sprawy.

Tajemnicze zbrojenia Sowietów w zakładach amunicyjnych w Tule

Z Moskwy donoszą:

Wielkie zakłady broń palnej w Tule, które przez ostatnie kilka lat pracowały na jedną zmianę, pracują obecnie na dwie zmiany.

Dział amunicji wojskowej znajduje się pod bezpośrednim kierunkiem inżynierów i pień-

ników.

W związku z ożywioną działalnością zakładów amunicyjnych Tula ma być zupełnie izolowana, przyczem wstęp do miasta mieć będą tylko osoby, które otrzymają specjalną przepustkę od czerwonej rady wojennej.

5 kul w pierś ministra rumuńskiego Zamach polityczny w Bukareszcie w odwet za liberalny projekt reform w Dobrudży

BUKARESZT, 21.7. — Tel. wł.

O godz. 1-ej w południe zjawił się w ministerstwie spraw wewnętrznych czterech studentów medycyny i poprosił o audiencję u wiceministra Angelescu. Zostali oni natychmiast wpuszczeni

ni do gabinetu wiceministra, który remu wręczył memoriał, zwracający się przeciwko nowemu uregulowaniu posiadania ziemi w południowej Dobrudży.

Kiedy Angelescu zaczął czytać memoriał, jeden z czterech studentów, jak się później okazało, nazwiskiem Beza, dobył rewolweru i strzelił pięć razy do ministra.

Mimo zranienia twarzy, piersi i ramienia rzucił się Angelescu na sprawcę zamachu i po krótkiej walce odebrał mu rewolwer.

Wszyscy czterech zostali aresztowani.

Angelescu został przewiezony do szpitala, gdzie mu założono opatrunki. Lekarze są zdania, że życiu wiceministra nie grozi niebezpieczeństwo.

Początkowo rozeszły się pogłoski, jakoby zamach był aktem zemsty antysemitki studentów. Okazało się jednak, iż jest to odwet kolonistów macedońskich w południowej Dobrudży, którzy uważają ministra Angelescu za inicjatora krzywdzącej osadników macedońskich ustawy rolnej w Dobrudży.

Projekt tej ustawy zdaniem Macedończyków krzywdzi ich na korzyść mniejszości bułgarskiej i tureckiej (UP).

NOCNY NAPAD

na b. ministra Litwy

KOWNO, 21.7. — Tel. wł. —

Dziś nad ranem wtargnął do mieszkania prezesa związku litewskich dziennikarzy, byłego ministra spraw zagranicznych Puryc kisa jakiś złoczyńca i usiłował uderzyć go nożem.

Purycowski udało się uniknąć ciosu. Bandyta zbiegł, został jednak aresztowany. Okazało się, iż jest to zwykły złoczyńca na zwłoki Jankowskas, który chciał ograbić mieszkanie Puryc kisa. (L).

Nowa czerwona zbrodnia w Kilonji

BERLIN, 21.7. — Tel. wł. —

Tajemnicza afra uwiezienia w Kilonji na okrecie sowieckim 18-

letniego Scheinholda, syna długoletniego pracownika niemiecko-sowieckiego towarzystwa składowo-towarowego „Derutra“ na biera cech skandalu niemiejsze go, niż sprawa porwania gen. Ku tiepowa.

Opierając się na relacjach dziennika „Hamburger Echo“ prokuratura wdrożyła dochodzenie, które dało sensacyjne wyniki i doprowadziło do aresztowania kilku osób.

W rezultacie przeprowadzone go śledztwa stwierdzono, że na rozkaz Moskwy funkcjonariusz biurowy w służbie sowieckiej Schmidt zwał młodego Scheinholda na statek, stojący na kotwicy w porcie kilonjskim. Po przybyciu chłopca na pokład okrętu

natychmiast wyruszył w drogę do Rosji.

Ojciec porwanego został w swoim czasie wezwany do natychmiastowego stawienia się w Moskwie w celu złożenia sprawozdania w jakiejś bliżej nieokreślonej sprawie. Po odmowie wyjazdu do Moskwy skazano go zaocznie na śmierć.

Władze przypuszczają, że młody Scheinhold odegra obecnie rolę zakładnika. Wobec wiadomości, że w aferze porwania maczał palce generalny konsul sowiecki w Hamburgu, niemiecki urząd spraw zagranicznych zażądał od władz sądowych wy-czerpującego sprawozdania o zajściu.

Ambasada sowiecka w Berlinie wydała komunikat dowodzący, że Scheinhold wygnany przez ojca z domu, dobrowolnie wyjechał do Sowietów. (My).

Groźny pożar w Małopolsce Wschodniej Spłonęło śródmieście miasta Liska

W mieście powiatowym Lisko w Małopolsce Wschodniej wybuchł wczoraj wielki pożar.

Ogień powstał w budynkach, należących do niejakiego Machleja Laufa, stojących w śródmieściu naprzeciwko urzędu starostwa. Wskutek szalonego

wiatru ogniem ugaszono dopiero nad ranem.

25 rodzin pozostało bez dachu nad głową i warsztatów pracy. W akcji ratunkowej wzięło udział kilkanaście straży pożarnych, przybyłych z całego powiatu. Szkody wynoszą około 200.000 złotych.

Śmiertelny zakład w oberży wiejskiej Nagły zgon po wypitku litra wódki

BYDGOSZCZ, 21.7. — Tel. wł.

Zamieszkały w Opielewie w powiecie żnińskim Antoni Wardega założył się w jednej z miejscowych oberż, iż jednym haustem wypije litr wódki.

Wardęga po wypróżnieniu flaszki padł martwy na podłogę. Lekarz stwierdził jako przyczynę śmierci, nagłe zatrucie alkoholem. (K).

2 osoby zabite, 5 rannych przy zderzeniu autobusu z podglem

LWÓW, 21.7. Pośląg poślęz- stał rozbity. Dwaj pasażerowie ponieśli śmierć na miejscu, reszta odniosła ciężkie rany. Lokomo tywa nie została uszkodzona i kurjer ruszył wkrótce dalej.

DZIENNIKARZE CZECHOSŁOWACCY W WARSZAWIE



Grupa dziennikarzy czechosłowackich, którzy przybyli wczoraj do Warszawy, celem zwiedzenia naszej stolicy, — po powitaniu na dworcu Głównym.

Barykady na ulicach stolicy Egiptu Krwawe walki tłumów z policją w Kairze i w Port Said

KAIR, 21.7. — Tel. wł. —

Dziś od samego rana prawie wszystkie sklepy są zamknięte. Większość mieszkańców nie opuszcza domów. Główne arterie komunikacyjne strzeżone są przez policję.

Przed gmachem parlamentu obeszła żołnierze w stalowych hełmach. Mimo, że przywódcy

stromictwa Wafd odwołali zebranie w parlamencie i zwrócili się do króla z prośbą o zwolnienie sesji na dzień 26 lipca, tłum w południe zebrał się przed parlamentem i usiłował wtargnąć do wnętrza.

Policja tłum rozprzeszyła. Druga manifestacja odbyła się w pobliżu

rezydencji komisarza angielskiego.

gdzie policję obrzucono kamieniami.

W południe doszło do krwawych starć w pobliżu gmachu ministerstwa spraw wewnętrznych, przyczem jedna osoba została zabita, a 88 rannych. Straty poli-

cji są znaczne, jednak dotychczas nieznane.

Tłum wznosił na ulicach barykady.

Na jednej z ulic przecięto przewody gazowe i zapalono gaz.

W ostatniej chwili donoszą, iż policji udało się opanować położenie, przyczem 323 osoby zostały aresztowane.

Do rozruchów doszło również w Port Said. Policja została zmuszona do użycia broni. Jedna osoba jest zabita, 27 rannych. Po stronie policji rannych jest 59 ludzi. (ps).

Hindenburg w Nadrenji



w mieście cesarza niemieckich państwa rzymskiego w Speyer nad Renem.

W ponurym szale zbrodni

Dwa tajemnicze morderstwa i samobójstwo zbrodniarza

SOSNOWIEC, 21.7. — Tel. wł. — W niedziele rano na skraju wsi Rokitno Szlacheckie koło Zawiercia, znaleziono zwłoki 19-letniego Kokoszki, zabitego wystrzałem z rewolweru. Podejrzanie padło na Jana Gałkę, którego wkrótce po strzale widziano w pobliżu miejsca zbrodni.

Zanim wleśniacy dali znać o morderstwie policji, nadeszła wiadomość o nowym zamachu morderczym i samobójstwie Gałki.

Okazało się, że Gałka po zamordowaniu Kokoszki udał się do administratora majątku Władysława Bema i zażądał od niego zwrotu jakichś pieniędzy, rzekomo zabranych mu przez właściciela majątku p. Poleską. Bem, nie znając sprawy, odmówił żądaniu Gałki, który wówczas dobył rewolweru i strzelił do administratora. Kula przeszła przez obojczyk i wyszła przez szyję.

Gdy ciężko ranny p. Bem runął na podłogę, morderca wyknął się do sieni, gdzie wystrzelił w skroń pozbawiając się życia.

Co było powodem zamordowania Kokoszki, narazie niewiadomo. Zachodził podejrzenie, że Gałka był umysłowo chory. (S).

Nadużycia w magistracie Koronowa Burmistrz zawieszony w czynnościach

BYDGOSZCZ, 21.7. — Tel. wł. Burmistrz miasta Koronowa, Franciszek Wojniczka, został przez władze wojewódzkie zawieszony w czynnościach z powodu ujawnionych w magistracie nadużyć.

50.000 LIROW ZE SZKATUŁY PAPIEŻA dla rodzin ofiar katastrofy górniczej

Na rzecz biednych rodzin robotniczych, które najbardziej ucierpiały z powodu katastrofy w Hausdorfi na Śląsku Opolskim, tracąc swych żywicieli, Ojciec św. przeznaczył na dorozną pomoc 50 tysięcy lirow.

SZESĆ OSOB ZABITYCH w katastrofie lotniczej

LONDYN, 21.7. W hrabstwie Kent spadł aeroplan, przyczem 6 osób w tej liczbie dwie kobiety, poniosło śmierć. (PAT).

Spiskowcy portugalscy skazani na banicję za próbe obalenia rządu

LIZBONA, 21.7. W związku z likwidacją spisku, zorganizowanego przeciwko obecnemu rządowi

Gen. Lettow-Vorbeck opuścił Hugenburga

Nowy rozłam w obozie nacjonalistów niemieckich

BERLIN, 21.7. — Tel. wł. — Posel do Reichstagu gen. von Lettow - Vorbeck, w czasie wojny dowódca niemieckiej armii kolonialnej w Afryce, wystosował do Hugenburga list, w którym zawiadamia go o wystąpieniu z partii niemiecko-narodowych.

2 miliony bezrobotnych w Sowietach na głodowym utrzymaniu czerwonego skarbu

Wedle danych statystycznych ogłoszonych niedawno w prasie niemieckiej liczba bezrobotnych w Rosji sowieckiej dochodzi do 2 milionów.

W tej olbrzymiej liczbie robotnicy wykwalifikowani stanowią około 20 proc.

Zasiłki wydawane przez rząd sowiecki sięgają zaledwie 70 proc. wysokości zasiłków wydawanych bezrobotnym w państwach europejskich.

Krwawy bunt chłopów na Korei Liczne ofiary w starciu z policją

TOKJO, 21.7. W miejscowości Ten-Czen, we wschodniej Korei, doszło do krwawego starcia między chłopami a policją japońską z powodu aresztowania za naruszenie ustaw leśnych.

Chłopi zajęli ratusz i posterunek policji, która dopiero po nadejściu posiłków i przy użyciu broni palnej zdołała opanować sytuację. 4 Koreańczyków jest zabitych, 26 rannych.

Po stronie policji jest 9 rannych. (PAT).

Spór o „Ścianę płaczu” na marmurym punkcie z powodu oburzenia mahometan

Konflikt między Żydami a muzułmanami w sprawie t. zw. „Ściany płaczu” w Jerozolimie nie tylko nie jest dotychczas załatwiony, lecz przeciwnie wszedł w stadium chroniczne, z którego trudno będzie znaleźć wyjście.

W Jerozolimie radzila ostatnio specjalna komisja międzynarodowa, która czyniła wszelkie wysiłki, aby doprowadzić do porozumienia między obiema stronami. Mimo długotrwałych konferencji z przedstawicielami Żydów i mahometan, zgody nie osiągnięto.

Student z Poznania utonął w Dunaju Katastrofa łodzi żeglownej pod Budapesztem

BUDAPESZT, 21.7. Niedaleko Esztergom przewróciła się z powodu gwałtownej burzy łódź żeglowna, w której dwaj studenci z Poznania, Marian Illek i Leon

Schubert usiłowali przepłynąć Dunajem z Wiednia do Budapesztu. Illek utonął. Schuberta zdoła no uratować. (PAT).

Minister Kwiatkowski u króla Danii Manifestacja tradycyjnej przyjaźni polsko - duńskiej

KOPENHAGA, 21.7. Wczoraj rano przybył tu minister przemysłu i handlu Kwiatkowski wraz z

Każdy kij ma dwa końce

Zgodnie z wolą kraju cała prasa we wszystkich swoich odłamach — od skrajnej lewicy do prawicy — reprezentuje jak najbardziej zdecydowaną dążność do pokojowej współpracy z sąsiadami.

Nie znaczy to przecież, aby o gół polski godził się na usypianie czujności swego Państwa wobec groźb, jakie wysuwa przeciw niemu wojujący nacjonalizm niemiecki. Zwalazcza, gdy z nacjonalizmem tym, organizującym się w kadry militarne, utożsamia się sam prezydent Rzeczy, Hindenburg, jawnie patrolujący hufcom „stałowego helmu”.

Jeśli Niemcy nie poniekąd swej „hecy” ustawicznego walenia taranem w granice Polski, to ktoś — pyta jeden z najbardziej zimnokrwistych naszych dzienników zachowawczych — zdola opinie polską powstrzymać od przejścia do ofensywy?

Wszak za naszą granicą zachodnią siedzi zwróciła ławą na przetrzeni 10 powiatów Śląska Opolskiego 2/3 miliona Polaków: coż powiedzieliby politycy berlińscy, gdyby opinia polska, skupiwszy uwagę swą na losie tej ludności, pozbawionej szkół narodowych i możliwości używania swego języka, ją świat napęłniał lamentem krzywdy polskiej?

— „Die beste Deckung ist der Hieb” — przypomina tenże dziennik zasady strategiczne twórcy Prus, wierzącego w wyższość ataku nad obroną.

Polska nie chce stosować metod „pruskich” nawet wtenczas, gdy ma do czynienia z Prusami.

Nie znaczy to przecież, aby zbrakło jej argumentów w chwili, gdy zajdzie potrzeba wytoczyć ją w odpowiedzi na lamenty niemieckie z powodu „rozdarcia” Śląska lub „odcięcia” Prus Wschodnich.

Polityka podważania granic w drodze tendencyjnej rewizji traktatów jest bronią obosieczną. Coż powiedzieliby niemieccy „rewizjoniści”, gdyby okazało się, że kij rewizyjny, jak każdy kij, ma dwa końce?

Coż odpowiedzieliby wtenczas, gdyby przemówiono do nich ich własnym językiem?

Nowy konsul St. Zjednoczonych w Warszawie

NOWY JORK, 21.7. Klar Hugie, konsul Stanów Zjednoczonych w Kolonii, został mianowany konsulem generalnym w Warszawie.

Spadek produkcji węgla w Sowietach wskutek braku wykwalifikowanych górników

W ostatnich czasach zaczęła dość gwałtownie spadać produkcja w sowieckich kopalniach węgla. Objaw ten, według doniesień dzienników sowieckich, spowodowany jest brakiem robotników wykwalifikowanych, upadkiem dyscypliny oraz trudnościami a-prowizacyjnymi i brakiem mieszkań.

W tych dniach odbyło się posiedzenie kolegium ludowego ko-

Wczoraj
Dziś: Magdalena.
Jutro: Apollinaremu.

RADIO WARSZAWSKIE

WARSZAWA, długość fali 1411 m. Godz. 11.58: Sygnał czasu i hejnał. G. 12.10: Muzyka z płyt gramofon. G. 15.50: „Wycieczka 50-ciu wiołarzy czeskich po Wileń”, wygłos. p. Wład. Grzesiak. G. 16.50: Muzyka z płyt gramofonowych. G. 17.10: „Chwilka lotnicza”. Znaczenie obrony przeciwlotniczej dla ludności cywilnej — wygłos. kpt. dypl. Królakiewicz. G. 17.35: „Z wędka przez Podhalę” — wygłos. dr. Jan Łankau. G. 18.00: Koncert orkiestry salonowej. G. 19.50: Transmisja opery z Poznania.

dyr. dep. Nosowiczem. W ciągu dnia delegacja polska zwiedzała miasto i okolice oraz uczestniczyła w śniadaniu, wydanym przez dyrekcję duńską towarzystwa budowy Odry.

Wczoraj odbył się obiad, wydany przez postę Michałowskiego i jego małżonkę. W obiedzie wzięli udział premier Stauning, minister handlu Haugo oraz wice-minister spraw zagranicznych Engell. Następnie premier Stauning dziękował p. ministrowi za przybycie do Danii, poczem zabrał głos minister Kwiatkowski.

wskazując na wielką tradycję polsko-duńskich stosunków morskich.

Duński minister handlu, stwierdzając, że Polska pokonała w przeszłości wielkie trudności, życzył dalszego pomyślnego rozwoju polsko-duńskich stosunków gospodarczych.

W dniu dzisiejszym minister Kwiatkowski będzie przyjeżdżał na audjencję przez króla i będzie obecny na bankiecie, wydanym przez premiera Stauninga.

Wczoraj minister Kwiatkowski opuścił Kopenhagę. (PAT.)

Niech żyje król! —

woła przedstawiciel Sowietów w Londynie na obiedzie u angielskiego stałowego magnata

LONDYN, 21.7. Grzegorz Sokolnikow, poseł Sowietów w Londynie, będzie miał trudny orzech do zgryzienia, aby wyjaśnić swemu rządowi, jak przyszło do tego, że przedstawiciel komunistów pije zdrowie króla Jerzego V.

Było to w czasie śniadania, wydanego na jego cześć przez sir Hugh Bell'a, największego magnata przemysłu stałowego.

Prawda, że goście angielscy zaraz po toaście Sokolnikowa podnieśli szklanki za pomyślność Z.S.S.R., lecz Sokolnikow sam miał minę, że coś nie jest w porządku.

Ojciec św. z okien swego pałacu błogosławi tłumy uczestników procesji

RZYM, 21.7. Wczoraj po południu w dzielnicy Borgo odbyła się zwyczajna procesja ku czci Matki Boskiej.

W chwili, gdy liczna procesja przybyła na plac Rusticucci, obrzucił tłum, zgromadzony na placu św. Piotra, poczęł wznosić okrzyki na cześć Ojca św., który po pewnej chwili ukazał

Jeszcze gorzej czuł się pan Brylant-Sokolnikow, kiedy gospodarz w powitalnym przemówieniu podkreślił konieczność porozumienia dwu krajów i przytem poruszył sprawę... długów rosyjskich w Anglii, stwierdzając bez ogródek, że „porozumienie w pierwszym rzędzie musi uwzględnić dług rosyjskie w Anglii w całej pełni”.

W odpowiedzi Brylant-Sokolnikow oświadczył, nawiązując do dyskusji w angielskim parlamencie — że „Rosja nie wtrącałaby się w sprawy wewnętrzne innych państw, gdyby nie interesowano się zewnątrz wewnętrzną polityką Sowietów”.

się w oknie. Procesja zatrzymała się.

Podczas gdy orkiestra grała hymn królewski, a członkowie eskorty prezentowali broń, Ojciec św. udzielił błogosławieństwa kłęczącym na placu tłumom. Następnie wśród frenetycznych oklasków Papież cofnął się do swych apartamentów.

Liczba pożarów na wsiach zmniejszy się wkrótce po rewizji szacunków budowl

WARSZAWA, 21.7. Wzrost liczby pożarów i szkód pogorzelowych, przybierający w ostatnich czasach charakter wręcz katastrofalny, skłonił Radę powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Warszawie do odbycia nadzwyczajnego posiedzenia, by zastanowić się nad przyczyną tego zjawiska i nad środkami zaradczymi.

Osią debat było pytanie: czy i w jakim stopniu wzrost klęsk pożarów jest wynikiem zbrodniczej spekulacji ubezpieczonych na odszkodowanie ze strony Zakładu, który od r. 1929 wypłaca

odszkodowanie w wysokości kosztów odbudowy spalonego budynku.

W dyskusji wskazano na niewątpliwą zależność między ogólną sytuacją gospodarczą kraju, zwłaszcza ludnością wiejską i częstotnością pożarów — co stwierdza doświadczenie i w innych państwach.

W ostatnich czasach przyczyniają się do wzmożenia pożarów i czynnik atmosferyczny. Oczywiście, że sytuacja finansowa powszechnego Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych z powodu wzrostu szkód pogorzelowych nie jest bynajmniej krytyczna, jednak w wyniku dyskusji postanowiono, by stopniowo przeprowadzać rewizję szacunków budowl w tych obszarach, na których niemożliwy wzrost pożarów może być następstwem zbyt wysokiej ceny wartości budynków.

Dzięki tej uchwale do minimum ograniczona będzie możliwość spekulacji na zyski ubezpieczonych ze strony ubezpieczonych.

Co wróżą gwiazdy na dzień 22 lipca Nowe możliwości pod wieczór

Ranek obiecuje większą aktywność umysłową i ruchliwość, chęć ekspansji i rozszerzenia swych horyzontów życiowych, a przynajmniej — projekty obliczone na szerszą skalę.

Trzeba dodać, że wczesne godziny rano nie zapowiadają się dodatnio i mogą nam przynieść drobne przykrości, zwłaszcza spowodowane przez osoby nieodmienne, niepotrzebne wyrzuty lub kaprysy. Jest to mniej pomyślny okres również i pod względem finansowym.

Odnosi się to jednak tylko do wczesnych godzin rannych — poczem szybko

Kair wielkim obozem wojennym Nahas Pasza chce zdobyć parlament siłą Posiedzenie izby wbrew dekrety królewskiemu Pogotowie angielskich samolotów w Palestynie

LONDYN, 21.7. Konflikt między królem Fuadem a egipską partią nacjonalistyczną osiągnął w dniu dzisiejszym swój punkt kulminacyjny.

W swoim czasie król odroczył sesję parlamentu do 20 lipca, na stępnie zaś pod naciskiem rządu Sidki Paszy sesję zupełnie zamknął.

Postawie Nahas Paszy mimo tego dekrety królewskie po-

stanowił dziś przemocą dostać się do parlamentu i odbyć posiedzenie.

W oczekiwaniu nowych zaburzeń władze zarządziły ostre pogotowie wojsk we wszystkich większych miastach egipskich. Stolica państwa, Kair, wygląda jak wielki obóz wojenny. Na placach, koło budynków rządowych, a przede wszystkim przed gmachem parlamentu ustawiono silne oddziały wojska z najeżonymi bagnetami. Ulice bezustannie patrolowane są przez kawalerię.

Mimo tych przygotowań, nacjonalistyczny postanowił przeprowadzić swój zamiar, przypisując winę za ewentualne zajścia nieprzejednanemu stanowisku króla.

Według doniesień z Jerozolimy władze angielskie w Palestynie wstrzymały urlopy wszystkim lotnikom angielskim, co, jak

przypuszczają, pozostaje w związku z mającymi nastąpić dziś w Egipcie wypadkami.

Wieści gospodarcze

Francja rynkiem dla maki żytniej

Emigracja polska we Francji to świetny odbiorca maki żytniej z Polski. Dotychczas jednakże moment powyższy nie był należycie wykorzystany przez naszych eksporterów. Przy pewnym wysiłku rynek ten udaby się w stu procentach pozyskać dla maki polskiej, zwłaszcza że znaczna ilość piekarzy we Francji znajduje się w rękach Polaków.

Na terenie konsultatu Rz. Pol. w Lille istnieje około 50 takich piekarzy, których łącznie miesięczne zapotrzebowanie na makę żytnią wynosi około 400 ton.

Niektóre z tych piekarzy posiadają odpowiednie środki finansowe na zakup maki w ładunkach wagonowych, inne kupują u hurtowników, którzy dostarczają makę niemiecką importowaną drogą przez Królewiec.

Sprawę należałoby się jaknajśzybciej zainteresować, aby wyzyskać eksport maki jaknajprędzej. Najlepiej byłoby utworzyć biuro sprzedaży maki polskiej we Francji.

Oszczędności budżetowe w Ameryce

Amerykański budżet na rok obrachunkowy, rozpoczynający się 1 lipca, zamyka się po stronie wydatków sumą 4.203.254.457 dolarów, a więc sumą większą o z górą 200 milionów, niż budżet poprzedni.

W związku z tem prezydent Hoover zwrócił się do wszystkich członków rządu, by w swoich resortach wprowadzili jaknajwiększe oszczędności. Tak olbrzymi wzrost wydatków administracyjnych trzeba, zdaniem prezydenta, koniecznie zredukować, choćby kosztem zmniejszenia aparatu administracyjnego.

Kurytarz pomorski obchodzi nie tylko Polskę

Jest to sprawa europejska

PARYŻ, 21.7. W dzienniku „La Victoire” Georges Bienaimé poświęca dłuższy artykuł znaczeniu, które ma dla Polski t. zw. kurytarz pomorski, stanowiący jedyny dostęp do morza.

Przestrzega on Francuzów przed błędnym wyobrażeniem, że rząd i naród polski mógłby być skłonny do ustąpienia Niemcom kurytarza dla ich wygody.

Błędem byłoby równocześnie przypuszczać, że sprawa ta jest tylko sprawą między Polską, a Niemcami.

Jest to sprawa europejska, a na wypadek, gdyby Niemcy chcieli rozstrzygnąć zapomocą siły, pociągnąć by to musiało za

sobą niewątpliwie wojnę. Polska pełna ufności w przyszłość, ze spokojem wysłuchuje pogroźek, skierowanych pod jej adresem. Nie zastraszają jej pretensje Niemiec do kurytarza. Odpowiada ona im największą zwobodą tranzytu przez wymieniony kurytarz i czyni ulgi i różne dogodności W. M. Gdańskowi i odpowiadają one jeszcze tak wspaniałym dziełom, jakimi jest Gdynia.

kura najlepiej dowodzi, jakie znaczenie cały naród polski przypisuje kurytarzowi. W sprawie tej Polska nie ma nic do powiedzenia poza oświadczeniami, które niejednokrotnie składali wszyscy mężowie stanu, m. inn. minister Kwiatkowski jeszcze w zeszłym tygodniu w Gdyni. (PAT.)

Ilu jest ubezpieczonych w Kasach chorych w Polsce

WARSZAWA, 21.7. Liczba osób ubezpieczonych w 243 Kasach Chorych, czynnych na terenie Rzplitej, wynosiła, według ostatnich obliczeń, dokonanych w styczniu r. b. — 4.789.460 osób.

W tym samym czasie w Niemczech liczba ubezpieczonych w Kasach Chorych wynosiła około 19.500.000 osób.

Nareszcie! Skasowanie dzielnicy chińskiej w Gdyni

Tak zwana „dzielnica chińska” w Gdyni, w której mieszka najuboższa ludność portowa, ma być zlikwidowana w ten sposób, że ludność przeniesiona zostanie do nowej dzielnicy, powstającej na gruntach domeny państwowej Witomino.

Dodać należy, że dzielnica ta była siedliskiem również najgorszego rzędu jadłodajni portowych, gdzie zbierały się najgorsze mety i gdzie ustawicznie rozgrywały się krwawe awantury, w które wciągano również przejeźdźnych marynarzy zagranicznych.

Talizmany zabobonu

Nietylko lud nasz jest zabobonny. Wśród inteligencji również pokutuje jeszcze duch zabobonu, być może jako zjawisko atawistyczne. Bo, proszę: liczba 13, feralne piątki, czarne koty, witanie się przez próg i t. p.

Pociętnym się, że jeszcze bardziej zabobonni są Włosi, a najbardziej Anglicy. Bardzo często noszą przy sobie różne talizmany dla odwrócenia, albo uchronienia się od złego. Robotnicy portowi uważają poduszeczkę od szpilek w kształcie serca — za doskonały środek przeciwko utonieniu. Kamyczki nawleczone na sznurki i powieszzone w nogach łódki odpędzają zmrów i złe sny. Niemal wszyscy londyńczycy obawiają się złego wzroku (włoska — jettatura) i aby uchronić się od uroku noszą przy sobie drobiazgi z koralu. Używane są również napoje miłosne równie dobrze jak w średniowieczu korzeń kurzego ziela — podsyca gasnące uczucie, a krew smoka zaaplikowana przed północą w piątek, roznieci płomień miłości w każdym sercu męskim.

Zdziwicie się, czytelnicy, że kpiąc sobie z tych przesądów i zabobonów godnych mroków średniowiecza, poważymy się całą wiarą i przekonaniem zalecać Wam... talizman powodzenia. Tak jest — talizman wszelkiego powodzenia w życiu, talizman niezawodnie dobrej, szczęśliwej przyszłości, masłotce pogodnego Jutra, niby — światło, latarnie na ciemne labirynty życia.

Zapytacie — coż to takiego? Zaraz Chwilczkę.

Talizman ten niby łatwo się zdobywa — każdy może go mieć, ale aby jego moc krzepiąca utrzymała i wymagała wiele potrzebnych wysiłków, trudów, pracy, wyrzeczeń, wytrwałości i wiele innych cnót.

Nie będę dłużej przeciągał struny Waszej cierpliwości. Ten talizman dobrej przyszłości, to po prostu książeczka oszczędnościowa P. K. O. ze stałe rosnącymi na niej wkładkami, które całkiem po prostu, gdy urosną w większą sumę, — nabierają mocy krzepiącej i drogę, prowadzącą do celów życiowych, — ułatwiają, oświeca, wygładza. To jasne, prawda? Po starajcie się zaopatrzyć w taki szary talizman — to bardzo łatwe. Gromadzić na książeczkę siłę — pieniądze jest oczywiście trudniej, ale musicie to zrobić w imię bezpieczeństwa Waszej egzystencji i posuwania się naprzód.

GIEŁDA

WARSZAWA, 21.7.

Rubel złoty 462,5, Dolar srebrny 8,4.

Dewizy

Berlin 212,83, Gdańsk 173,3, Belgia 124,56, Holandia 358,75, Kopenhaga 238,75, Londyn 43,35,5, N. Jork 8,90,2, Paryż 35,08, Praga 26,42,75, Sztokholm 239,65, Szwajcaria 173,27, Wiedeń 125,92, Włochy 46,69,5, Czerwoniec 9,9.

Papiery lokacyjne

Dolarówka 63,5 proc. poź. konwers. 55,75, 10 proc. poź. kolej. 103,6 proc. poź. dol. 78,8 proc. poź. inwest. 111,5, 4,1 pol. proc. LZZ. 56,25, 4 proc. LZZ. 45,12,3, 6 proc. oblig. m. Warszawy 59,5, 5 proc. L. Z. m. Warszawy 59,8 proc. LZZ. m. Warszawy 76,25, 8 proc. LZZ. Kielec 65,8, 8 proc. LZZ. Łódź 70, 10 proc. L. Z. Radomia 79.

Banknoty

Dol. St. Zjedn. 8,89,5.

Akcje

B. Polski 166, B. Handlowy 110, B. Zachodni 72, Cerata 40, Solo polsawo 76, Górzicki 9, Kilewski 50, Polna 55, Spies 80, Pol. Tow. El. 6,25, Siles 1, Swiatlo 75, Chodorow 133, Crestocic 32, Warsz. Cukier 30, Pirlip 25, Łaz 3, Węgiel 40, Nobel 7, Lirip 25, Mo drzewo 8,75, Ostrowiecki 54, Parowoz 19, Rudzi 14,5, Starachowice 15, Zieloniewski 33, Żyrardów 6,9, Jabłkowsky 4, Haberbusch 112, Spirytus 23, Pustelnik 22.

Irena Zarzycka na czele klubu dziesiątki

Fascynująca powieść znakomitej powieściopisarki dla naszego pisma

Radosną nowiną możemy po-
dzielić się z naszymi Czytelnika-
mi. Radosną tem więcej, że ra-
dosc nie skończy się na samej wie-
domości, ale dopiero od niej się
zacznie — długotrwała i praw-
dziwa.

Zacznie się już za tydzień.
W najbliższych dniach pismo

W starej dzielnicy
Kopenhagi



Rynek rybny w Kopenhadze z plekum
pennikiem rycerskiego Biskupa Salo-
mona z pierwszych wieków istnienia
Danii.

„Krzysztof wojenny” Francji dla Antwerpii



Stare miasto belgijskie, Antwerpia, otrzymało w tych dniach francuski
„Kryzys wojenny”, w uznaniu swego bohaterstwa wobec okupanta niemieckiego.
Na zdjęciu od lewej: ambasador francuski Peretti della Rocca, atache
wojskowy Francji, gen. Chardigny, przedstawiciel Króla Belgów, gen. Lemer-
cier, młoda obywatelka Antwerpii, symbolizująca swe rodzinne miasto, belgijski
minister obrony kraju, de Broqueville i burmistrz Antwerpii, van Cauve-
leart.

Walny doroczny kongres dziadowski pod murami cmentarza bródzieńskiego

WARSZAWA, 21.7.

Niezwykły zjazd obradował
wczoraj w Warszawie. Był to
zjazd żebaków.

z całej Polski.

W obradach, które odbywały się
koło cmentarza bródzieńskiego, —
wzięło udział około

400 delegatów pici obojga.

Była to istna galeria kapitalnych
typów. Więc kaleki „bez rąk i
nóg”, znakomicie wywijający bra-
kującymi członkami, ślepcy w czar-
nych okularach, doskonale widzą-
cy, niemowla od urodzenia, które
najwięcej gardłowały, starzy, mło-
dzi, z kijami i bez — jednym słowem
kolekcja niezwykła.

Tematem obrad były
sprawy zawodowe
i podział posterunków na odpu-

stach i jarmarkach na rok bieżą-
cy. Ustrój dziadowski nie przewi-
duje bowiem obecności tych sa-
mych dziadów na tych samych od-
puściach. Podział musi być równy
i sprawiedliwy.

Wczorajszym obradom przewo-
dniczył dziad o

patriarchalnej powierzchności,
z długą, siwą brodą, w czarnych o-
kularach, w wielkim słomianym
kapeluszu i z kosturą w ręku.

Był to Wojciech Ciagał, który
przybył na dziadowski kongres ze
Lwowa.

Po skończonych obradach się-
gnięto do sakw i wydobyto zapa-
sy używane po drodze, jak rów-
nież

butelki z alembikiem,
kupione za uproszone pieniądze.
Przewodniczący Ciagał upominał

kongresowców, by byli wstrzemi-
śliwi w napiętkach. Uwagi te nie-
wiele skutkowały, gdyż niebawem
animusz wstąpił w serca. Zgodnym
chorem zaimponowano pieśni dza-
dowskie.

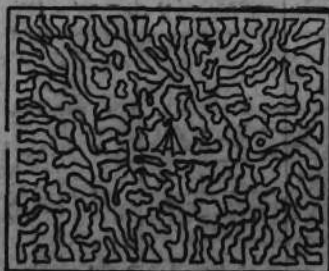
Wszystko obeszłoby się bez roz-
głosu, gdyby nie

drobny incydent.

Jeden z dziadów, Władysław
Kawka z Przemysła, wybrał się na
kongres warszawski z nowymi
szczudłami, które sobie niedawno
sprawił. Szczudła te ukradł mu to-
warzysz po fachu. Kawka nie
mógł przeboleć straty i zaprosił
przewodniczącego Ciagała, wy-
brał się razem z nim do komisarzy-
atu, gdzie zameldował o kradzieży.

Stąd policja dowiedziała się o
dziadowskim zebraniu. Jak każ-
dy się bowiem domyśla, zjazd nie
był... rejestrowany. Zanim policjan-
ci przybyli w okolice cmentarza,
dziadowie się już rozprzeczili.

Droga do wigwamu wodza



Pośrodku labiryntu znajduje się namiot wodza czerwonoskórych. Należy od-
naleźć drogę.

ny Zarzyckiej: „Wnuczka” („Chło-
piec z dalekiej ojczyzny”, „Cór-
ka wichru”, „Kwiat jabłoni” i in-
ne w łącznej sumie 180 tysięcy
egzemplarzy nakładu.

Niebywałe powodzenie i sława



Pomysł do opatentowania Sklepu najlepiej pilnują narzeczeni dali tego dowody ubiegłej nocy

WARSZAWA, 21.7.

Do piwnicy p. Eugenji Micha-
lskiej (Twarda 31), urzędniczeki
telefonów dostali się włamywa-
cze.

Tam przebili sklepienie i we-
szli do kawiarni Jakóba Grosber-
ga. Ale kawiarnia nie była celem
ich wędrowki.

Zamierzali oni dostać się do
składu galanterji i kapeluszy Jo-
ka Gutermana.

Nie dostali się tam jednak. P.
Guterman był bowiem przezorny.
Postanowił sobie, że jego
sklep nigdy na noc nie pozostanie
bez dozoru. Mało: że sklepu
dozorować nie będzie ani męż-
czyzna, ani kobieta, tylko i męż-
czyzna i kobieta razem.

P. Guterman wynalazł sobie
parę narzeczonych,
ludzi, którzy nie mają własnych
mieszkań i którzy zgodzili się
sypiać w sklepie. P. Guterman
był przekonany, że młodzi lu-
dzie napewno do rana ze sklepu
nie wyjdą, a prawdopodobnie i

spać nie będą.

Przewidywania p. Gutermana
złaziły się. Gdy bowiem do jego
sklepu poczęli dobierać się włamy-
wacze,

usłyszeli przez cienką ściankę
następujący dialog:

— Kocham cię nad życie —
mówił bas.

— I ja też — odparł ciszej nie-
wieleś sopranik.

— A będziesz mnie zawsze ko-
chała? — pytał bas.

— O, tak — odpowiedział so-
pnan.

Włamywacze

zaniechali włamywania ściany.

Poprzestali na tem, że odtupali
tylko trochę tynku.

Zato postanowili skorzystać
z okazji i w kawiarni p. Gros-
berga wypili parę butelek wina
owocowego, kilka butelek limo-
nady i zjedli kilkanaście tabl-
czek czekolady.

Wyszli z kawiarni, pozostawia-
jąc na miejscu

stary parasol i kilka świrdrów.

A narzeczeni gruchali sobie
dalej, nie wiedząc nawet, jaką
przysługę oddali p. Jakóbowi Gu-
termanowi.

Okazuje się, że pomysł z na-
ręczonym był znakomity. Pan

Z okolic Kaira



Kobiety z plemienia Felahów.

Czytelniczki nawiązać kontakt
z najmlodsza autorką. Czasem to
się nawet udaje.

Ze swej strony możemy powie-
dzieć, że pani (tak!) Zarzycka po-
chodzi z dalekiej północnej kra-
jiny — jest młanowicie spolonizo-
waną Szwedką. Można dodać, że
jest żoną oficera-inżyniera i że
ma ślicznego 5-letniego synka
Stasia, wielkiego łobuza (czyż
można się dziwić?) i to wresz-
cie, że jest naprawdę młodzieńką,
bo ma dopiero 29 lat.

Wszystko to jest dużo i bardzo
mało zarazem dla ciekawości
Czytelników. Kim jest naprawdę
Irena Zarzycka powie najlepiej
jej powieść, którą właśnie wkrót-
ce rozpoczniemy drukować w
naszym piśmie.

Będzie to historia, w której bo-
haterką jest sama autorka. Boha-
terką? — Nie, raczej przywódczyni,
sprawczyni, agitator, pod-
żegaczka do pomysłów i wyczyn-
ów, które nikomu z nas nie przy-
szłyby do głowy. Choćby dlate-
go, że ta szalona akcja rozgrywa
się w szkole koedukacyjnej, a to
teren zupełnie nowy i nawet

względnie młodemu pokoleniu
nieznany.

Wprost w głowie pomieścić się
nie chce... ale dajmy spokój. Je-
dno trzeba przyznać. Takiej por-
cji temperamentu, młodzieńczego
humoru i rzeźwiącej wesołości
nie mieliśmy jeszcze.

Naprawdę można przy czyta-
niu zapomnieć o grasowaniu nie-
jakiego kryzysu gospodarczego.

W najnowszym stylu
architektonicznym



Kościół S.tej Grundtwigi w Kopenhadze
wybudowany niedawno wedle najnow-
szego stylu architektonicznego

Apetyt w obozie



W obozie przysposobienia wojskowego w Nowym Dworze zawodowi „repe-
ciarze” spożywają śniadanie na wale przy kuchni, aby bliżej było po „do-
lewkę”.

Sterła kamieni na torze kolejowym 10 metrów szyn zniszczonych, lokomotywa uszkodzona

KATOWICE, 21.7. W sobotę

ułożono na szynach kolejowych
w godzinach południowych po-
między Dąbrówką Małą, a Sie-
mianowicami kamienie, wskutek
czego lokomotywa przejeżdżają-
cego pociągu towarowego wyko-

lella się.

Szyny zostały zniszczone na
przebiegu 10 metrów. Ruch
wstrzymano na dwie godziny.
Ofiar w ludziach nie było. Lo-
komotywa lekko uszkodzona.

Czyżby reportaż przyszłości?

Ekscentryczne pomysły dziennikarki

Znana ze swego temperamentu
reporterskiego i ogromnej pomy-
słowości dziennikarka paryska,
Maryse Cholsy, która dla obser-
wacji dziennikarskich, przez mie-
siąc pełniła obowiązki służącej
w różnych paryskich domach nie-
rządu i nocnych spelunkach, wra-
żenia swoje zebrała w książce p.
p. „Miesiąc wśród dziewczyn”.

Obecnie przerobiła swą książkę
na rodzaj skeczu i zapragnęła wy-
stawić go w jednym z teatrów pa-
ryskich, grając przytem sama
główną rolę.

Jednakowoż Stowarzyszenie

autorów dramatycznych i Zwią-
zek aktorów sprzeciwiły się je-
mu, uważając, że tego rodzaju
widowisko nie odpowiada godno-
ści literata i jest obliczone na nie-
zdrową sensację...

Maryse Cholsy nie zrezygno-
wała jednak ze swego planu i za-
mierza zorganizować spektakl w
jednym z music-hallów.

— A może to właśnie jest re-
portaż przyszłości — oświadcza
Maryse Cholsy — taka satyra
na rekonstrukcja sceniczna prze-
żytych wydarzeń...



ZABAWA SŁONI.

Słonie w nowym wybiegu w warszawskim ogrodzie zoologicznym czują się
zako młoci.



PRZED ORZEŻWIJAJĄCĄ KAPIELĄ.

Biały niedźwiedź w nowym swym stoisku w warszawskim ogrodzie Zoo-
logicznym ma włądę swobody.

Nie damy ziemi...

Jak podaliśmy w numerze wczorajszym w niedzielę w teatrze „Palace” odbyło się zebranie protestacyjne przeciwko zakusom niemieckim na granice Polski.

Licznie zebrani uczestnicy jednomyślnie uchwalili następującą rezolucję:

„Uczestnicy Zgromadzenia Publicznego, zwołanego przez Związek Obrony Kresów Zachodnich w Białymstoku w dn. 20 lipca 1930 r. z powodu X-iej rocznicy plebiscytu na Warmji i Mazurach stwierdzają co następuje:

1. Plebiscyt na Warmji i Mazurach dokonany był w warunkach niesłychanego terroru, u niemożliwianie się miejscowej ludności polskiej swobodnie i nieskrępowanie wyrażania swej woli złączenia się z całością własnego Narodu. Odbywał się on w momencie, gdy Rzeczypospolita, broniąc swej Niepodległości i zasłaniając całą Europę, ugięła się pod naporem bolszewickiego najazdu, a propaganda niemiecka straszyla terytory plebiscytem wtargnięciem czerwonej armii w wypadku wypowiedzenia się ludności za Polską. Okres ten był równocześnie okresem całkowitego wyczerpania sił finansowych i gospodarczych w Polsce, zrujnowanej przez wojnę światową i przez bezwzględne rekwizycje niemieckich armii okupacyjnych.

Stąd też plebiscyt z dn. 11.VII.1920 r. nie może stanowić podstaw, potwierdzających służszość praw niemieckich do władania krajem, odwiecznie zamieszkałym przez ludność polską i związaną z Polską ty-

Wiec protestacyjny w teatrze „Palace”

siącznemi niemi wspólnoty narodowej, historycznej, politycznej i gospodarczej. Przeciwno nadawaniu takiego znaczenia ówczesnemu głosowaniu ludności protestujemy jak najkategoryczniej.

2. Stojąc na stanowisku poszanowania traktatów międzynarodowych, jako podstawy pokojowego współżycia narodów, nie możemy jednak patrzeć obojętnie na stałe poniewieranie praw ludu polskiego Powiśla, Mazurów i Warmji do pielegnowania swej mowy ojczystej i swego charakteru narodowego.

Żądając dzisiaj dla braci naszych z kordonu, jedynie swobody narodowego, kulturalnego i językowego, rozwoju, wzywamy równocześnie Rząd Polski do kategorycznego domagania się, by prawa polskiej mniejszości w Niemczech były szanowane i zachowane.

3. Stwierdzamy, że polski lud Powiśla, Mazurów i Warmji

jest nierozdzielna częścią Narodu Polskiego i stanowi wraz z nim całość kulturalną i duchową, której żadne granice nie rozerwą.

Stwierdzamy, że ziemię przez lud ten zamieszkałą łączą się najściślej z Pomorzem, które stanowi podstawę niezależnego bytu Państwa Polskiego, nierozłącznie związaną po wszystkie czasy z resztą ziem Rzeczypospolitej.

Ślubujemy, że ani jednej piędy tej ziemi pomorskiej nie damy, a wszelkie zakusy na

całość Rzeczypospolitej i, wolność naszego dostępu do morza odeprzeć potrafimy.

Wzywamy całe społeczeństwo polskie do ofiarnej akcji na rzecz polskiej ludności terenów przygranicznych, a braciom naszym z tych terenów zasyłamy zapewnienia braterskiej łączności i wzywamy ich do wytrwania w ciężkiej walce o utrwalenie podstaw ich narodowej egzystencji oraz poczucia żywej łączności z całością Narodu Polskiego.

Po przyjęciu rezolucji zebrani odśpiewali „Rotę” Konopnickiej.

Wiec protestacyjny przeciwko zakusom niemieckim

W Augustowie odbył się staniem Z.O.K.Z. wiec protestacyjny przeciwko niemieckim zakusom na Traktat Wersalski oraz na granice Polski.

Po sumie w kościele wyruszył pochód z orkiestrą i tran-

sparentami z burmistrzem na czele. Następnie odbył się wiec. Referat wygłosił prof. Kodz, poczem prezes komitetu ZOKZ, p. Stankiewicz odczytał uchwały, które zostały przyjęte jednomyślnie.

L. O. P. P. w AUGUSTOWIE

W dniu 20 b. m. w Augustowie w sali kina „Lux” odbyło się zebranie celem zorganizowania powiatowego komitetu L. O. P. P. Widywnia kina przepełniona była po brzegi. Wśród obecnych było również sporo wojskowych.

Zebranie zagał komisarz L. O. P. P. na m. Augustów burmistrz Dunin-Markiewicz, zapraszając do prezydium księ-

dza-kanonika Chojnowskiego, dowódcę I pułku ułanów kresowieckich p. Słonimskiego, inspektora szkolnego p. Cyburta, a na sekretarza p. Kostrubę.

Następnie głos zabrał przybyły z Grodna okręgowy instruktor L.O.P.P. por. Wasilew-

ski, który zreferował ogólne zadania L.O.P.P. Wybory władz komitetu powiatowego dały wynik następujący: p. Słonimski (prezes), inspektor samorządowy Michalski (I wiceprezes), kpt. Dąbrowski (II wiceprezes), dr. Rancman (skarbnik), Lesiak

(sekretarz), ksiądz Chojnowski (członek zarządu).

Do Komisji Rewizyjnej wybrano pp. burmistrza Dunin-Markiewicza, mec. Boneckiego i Turkowskiego; Wszystkie kandydatury zostały przyjęte jednomyślnie.

Ofiary na rzecz Kresów niewyzwolonych

Na rzecz akcji pomocy dla rodaków w Niemczech: pp. Wajnraha i Cauzmer zebrał następujące sumy: Białostockie T-wo Ubezp.—10 złotych, Bank Handl. Spółd.—10 zł., Spółd. Bank Lud.—3 zł., Bank Udział.—10 zł., Bank Spółd. Własc. Nieruch.—10 zł., Białostocki

Zw. Własc. Nieruch.—5 zł., p. Cauzmer—5 zł., p. Wajarach—5 zł. razem 53 złote. Sumę tą wpłacono Związkowi Obrony Kresów Zachodnich w Białymstoku. Należy z uznaniem podkreślić uspołecznienie pp. Wajnraha i Cauzmera.



Komary są największą plagą ludzkości i przyczyną wielu śmiertelnych wypadków. W ślad za komarami kroczą malarja i inne zaraźliwe choroby. Aby zapobiec ukąszeniu i ochronić się od komarów, należy rozpylać Flit.

Flit niszczy doszczętnie muchy, komary, pchły, mole, mrówki, karaluchy, pluskwy oraz ich zarodki. Zabójczy dla owadów, jest zupełnie nieszkodliwy dla ludzi. Nie płami.

Flit nie należy porównywać do innych środków na owady. Żądacie żółtej blaszanki z czarną opaską, ostrzegającą się naśladownictw.

Śmierć komarom!



„MODERN”

DRAMAT — Wspaniały podwójny program — KOMEDJA

Najznakomitszy dramat amerykański

tragik amerykański

o kuzynce

piękna

„Niedobre małżeństwo”

Dziś

Wspaniały podwójny program

Ryszard BARTHELMESS

Lila Lee

Wspaniały podwójny program

„Niedobre małżeństwo”

świecna komedia, obfitująca w niezwykle wydarzenia i kapitalne pomysły

w roli tytułowej: GEORGE SIDNEY

Dyrektor Departamentu Min. Sprawiedliwości W BIAŁYMSTOKU

Wczoraj przybył do Białego stoku dyrektor departamentu Min. Sprawiedliwości p. Neuman, który w towarzystwie p. o. prezesa Sądu Okręgowego

R. Moszyńskiego i prokuratora Ostruskiego zwiędził nowobudujący się gmach Sądu Okręgowego przy ulicy Mickiewicza.

Pomoc bezrobotnym

Okręgowe zarządy funduszów bezrobocia występują ponownie do Ministerstwa Pracy i Opiek Społecznej w sprawie przedłużenia okresu wypłaty zasiłków bezrobotnym. Mając

na uwadze, że niebawem skończy się 17-tygodniowy termin zasiłkowy dla bardzo wielu bezrobotnych, proponują okręgowe fundusze dalszą prolonację do 26 tygodni.

Zjazd legionistów

W niedzielę, dnia 20 b. m. w sali klubu urzędników państwowych w Warszawie z udziałem premiera Sławka odbył się zjazd prezesów okręgów i oddziałów

Związku Legionistów, na który przybyło 147 prezesów z całego terenu Rzeczypospolitej. Z Białegostoku w obradach brał udział p. Feliks Filipowicz.

Pościg za zabójcą rodziny Dąbrowskich

W tych dniach we wsi Daniłowice zamordowana została w bestjański sposób siekierą rodzina Dąbrowskich, składająca

się z matki i dwojga nieletnich dzieci. Obecnie policja ustaliła, że morderstwa dokonał w celu rabunkowym Marcin Matwiejczuk, robotnik zatrudniony przy biciu kamieni na torze kolejowym, zamieszkały we wsi Daniłowice.

W dniu 13 bm. Matwiejczuk był na weselu u krewnych Dąbrowskich i tam dowiedział się, że Dąbrowska ma pieniądze. Chęć zdobycia pieniędzy Dąbrowskiej nie dawała spokoju Matwiejczukowi i pchnęła go do zbrodni.

Morderca zbiegł. Pościg zarządzono.

Czyś wpłacił już zaliczkę na podatek obrotowy?

Przypominamy naszym czytelnikom, że 15 b. m. upłynął termin płatności odczynnej zaliczki na poczet podatku przemysłowego od obrotu za I kwartał r. b.

W związku z tem władze skarbowe przystąpiły już do ściągania nieuiszczonych kwot w drodze egzekucji przymusowej.

W interesie płatników leży zatem jaknajrychlejsze wpłacenie do kasy skarbowej należ-

ności z tytułu tej zaliczki, gdyż w ten sposób można uniknąć przykrych konsekwencji przymusowego ściągania oraz dołączania wysokich kosztów egzekucyjnych.

Tragiczna śmierć pastucha

Na pastwisku w pobliżu Czarnej Wsi koń ciężko pokaleczył 14-letniego pastucha Misiewicza, który nie uzyskawszy przytomności zmarł.

Nowy typ paszportów zagranicznych

Ministerstwo Spraw Zagranicznych nadesłało do Urzędu Wojewódzkiego okólnik, zawiadamiający o wprowadzeniu nowego wzoru paszportów zagranicznych.

Zasadniczą zmianę stanowi klauzula, że paszport uprawnia do wielokrotnego przekraczania granicy.

Przy jednorazowych wyjazdach należy umieszczać w odpowiednim miejscu adnotację:

„Paszport ważny na jednorazowy wyjazd zagranicę”.

Ponadto dodano rubryki: „Imię żony”, „stan” i „wznowienia” oraz zmieniono rubrykę o kierunku podróży.

Opłata za sam blankiet paszportowy nowego wzoru wynosi 1 zł. bez względu na cel wyjazdu zagranicę. Dotychczasowe opłaty paszportowe pozostają bez zmiany.

Bestjańskie morderstwo brat podoznaną gardło siostrze

24-letni Wiktor Romaniuk m. wsi Hukowice zamordował w chlewie swą siostrę, 30-letnią Katarzynę, podrywając jej ne-

zem gardło. Romaniuk od kilku dni zdradzał objawy choroby umysłowej. Mordercę zatrzymano.

Napad na 75-letniego stróża

Przy letniskach ks. Lubomirskiego w Zwierzyncu został zniechęca napadnięty i uderzony łaską w głowę stróż nocny

75-letni Mordko Rejchman. Odwieszono go do szpitala żydowskiego, gdzie lekarz stwierdził ciężką ranę w głowie.

Wyścigi kolarskie

Białystok—Zambrów—Białystok

W dniu 20 b. m. odbyły się wyścigi kolarskie na trasie Białystok—Zambrów—Białystok, (przebież 146 km.)

Na starcie zauważyć można było wszystkie marki rowerów. Pierwsze miejsce zajął Stanisław Łowicki na rowerze marki „Dürkopp” przebiewając całą przestrzeń mimo ulewnej de-

szczy i wiatru w czasie 6 godzin 12 m. bez żadnego defektu.

Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczno-skinne

Przyjmuje od godz. 9—1-ej od 4—7-ej

BIAŁYSTOK.

Kulskińska 8 Telefon. 9-21.

Opłata za druki

Zgubiono książkę

wojskową, wyd.

przez P.K.U. Białek

Podl. na imię Mi-

chała, s. Zofii, So-

bieraja, roczn. 1896,

zam. Płocówka 25,

poczt. os. Hajnów-

ka, gm. Białowięta.

Czytanie

„Dziennik”

Kogo przyjął w dniu wczorajszym PAN WOJEWODA?

Pan Wojewoda przyjął wczoraj inż. Chryzendorfa z Min. Rob. Publ., prezydenta miasta Grodna Raczaszka, delegację radnych m. Ostrołęki w osobach pp. Radgowskiego, Ostaszewskiego i Zysmana, posła Polskiej Izby, p. o. prezesa klubu B.B. oraz delegację włocian

wsi Ferma pow. bielskiego w osobach Chładowskiego i Wasilewskiego.

Pana Wojewodę rewizytował prezes Okr. Urzędu Ziemińskiego Kiedrzyński.

Wizytę p. Wojewodzie złożyli pastor Gorodyszcz i Józef Fajans z Misji Barbikańskiej.

Z rak Niemieckich

Związek Obrony Kresów Zachodnich w Białymstoku, (Kilińskiego 16, telefon 8-45) podaje za naszym pośrednictwem do wiadomości, że są do wykupienia nieruchomości, które znajdują się w rękach niemieckich.

Flukawy, pow. Oborniki poczt. Ryczywół. Obszar około 15 hektarów. Gospodarstwo posiada zabudowania. Właściciel Otto Rau.

Łowyn powiat Międzybóże, poczt. Lewice, obszar około 49 ha. Właściciel Brunon Klemke.

Poborcy targowi przy pracy

W czerwcu r.b. poborcy targowi na rynkach, ulicach i placach miasta zainkasowali pobo-

ry za 5410 wozów, 263 koni, 241 krów, 233 wieprzy, 23 żrebiąt, 155 cieląt i 75 gęsi.

Ogłoszenie przetargu

Magistrat m. Białegostoku ogłasza przetarg na wykonanie następujących robót:

- 1) przebudowa budynku pofabrycznego przy ul. Białostoczańskiej Nr. 12 na szkołę 7-mio klasową z salą gimnastyczną i mieszkaniem dla kierownika,
- 2) rozebranie drewnianego budynku i przybudowy do istniejącego budynku w parku Letnim dla szkoły na świeżem powietrzu,
- 3) przebudowa murowanego budynku pofabrycznego (parter mieszkalny, piętro garbarnia) przy ul. Mazowieckiej Nr. 33 na budynek szkolny.

Wzór umowy, kosztorysy ślepe, projekty i warunki techniczne są do przejrzania w Wydziale Technicznym Magistratu w godzinach urzędowych.

Pisemne oferty bez żadnych zastrzeżeń zapieczętowane i zaopatrzone napisami:

- 1) „Oferta na przebudowę budynku pofabrycznego przy ul. Białostoczańskiej Nr. 12”.
- 2) „Oferta na rozebranie drewnianego budynku i przybudowy do istniejącego budynku w parku Letnim na szkołę”.
- 3) „Oferta na przebudowę murowanego budynku pofabrycznego przy ul. Mazowieckiej Nr. 33”.

zaadresowane na ręce Prezydenta miasta, należy składać do dnia 28 lipca r.b. do godz. 12-tej w południe, gdyż w dniu tym nastąpi otwarcie ofert. Do oferty winien być dołączony kwit Kasy Miejskiej na złożone wadium w wysokości 1) na złotych 7.500 (siedem tysięcy pięćset) 2) na złotych 2.000 (dwa tysiące), 3) na zł. 1.200 (tysiąc dwieście) w gotówce lub równowartościowych papierach procentowych oraz deklaracja firmy, że warunki umowy reflektantowi są znane.

Magistrat m. Białegostoku zastrzega sobie prawo wyboru oferty bez względu na wysokość zadeklarowanej w ofercie kwoty lub unieważnienia przetargu.

Białystok

Magistrat: W. Hermanowski

WARUNKI PRENUMERATY: Miejscowa z dostarczeniem do domu — Zł. 5, — zamiejscowa wraz z przesyłką — Zł. 5 gr. 50, — zagraniczna — Zł. 9.

CENY OGŁOSZEŃ: za wiersz milimetry — szerokość szpalty redakc. w tekście na 4 stronie — 70 groszy, z wyjątkiem połowa szpalty redakc. — 25 gr., drobne za wyraz 20 gr. Układ ogłoszeń 12-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. Na Zasadzie uchwał Zjazdu Prasy Prowinc. wszystkie komunikaty instytucji prywat. i społecz. w kronice podlegają opłacie

Wydawca i redaktor odpowiedzialny: MARJA LUBKIEWICZOWA.

Polskie Zakłady Graficzne „Dziennik Białostocki”. Legionowa 1. Telef. Nr. 11 (dodatkowy)